Dane aktualne na dzień: 12-01-2026 00:52

Link do produktu: https://www.fraida.pl/what-the-bleep-do-we-know-co-my-tak-naprawde-wiemy-p-2816.html

What the BLEEP do we know!? Co my tak naprawdę wiemy!?

Cena	**78.00 zł**
Dostępność	**niedostępny online - sprawdź w sklepie stacjonarnym**
Numer katalogowy	**9788392590668**
Kod EAN	**9788392590668**
Producent	**Manawa**
Autor	**William Arntz, Betsy Chasse, Mark Vicente**

Opis produktu

Co my tak naprawdę wiemy!?
Odkrywając nieskończone możliwości zmiany twojej codziennej rzeczywistości...

Ta książka na zawsze zmieni sposób, w jaki postrzegasz rzeczywistość.

William Arntz, Betsy Chasse i Mark Vincente, twórcy kultowego filmu pod tym samym tytułem, wraz z czternastoma słynnymi naukowcami odkrywają przed nami meandry fizyki kwantowej i biologii molekularnej w poszukiwaniu odpowiedzi na Wielkie Pytania.

Do naszego świadomego umysłu dociera jedynie 2000 bitów informacji z pozostałych 400 milionów, które nasz mózg przetwarza w przeciągu sekundy....
Racjonalnie przeciwstawiamy się nowej wiedzy broniąc znanych nam, bezpiecznych dogmatów...
W takim razie, jaka część naszej świadomości się im sprzeciwia?
Czy możemy wiedzieć wszystko o rzeczach, których nie znamy?

What the bleep do we know!? To podróż od nauki aż po duchowość.

* Czy postrzegamy świat takim, jaki jest naprawdę?
* Z czego zrobiona jest myśl?
* Jaki jest związek między naszymi myślami a otaczającym nas światem?
* Czy jesteśmy uzależnieni od konkretnych emocji?
* Jak tworzyć swój każdy dzień?

Możesz szukać znanych, skończonych odpowiedzi, przyjmując to, co życie przynosi Ci każdego dnia, możesz też zanurzyć się w oceanie nieskończonych możliwości.
Wybór należy do Ciebie.

Możesz szukać znanych, skończonych odpowiedzi, przyjmując to, co życie przynosi Ci każdego dnia, możesz też zanurzyć się w oceanie nieskończonych możliwości. Wybór należy do Ciebie.

Książka wydana jest na papierze kredowym i w pełni kolorowej szacie graficznej . Znalazły się w niej ujęcia z filmu, wywiady i praktyczne ćwiczenia.

O autorach:

William Arntz - producent, reżyser i scenarzysta, prezes wytwórni Captured Light
W 1972 roku ukończył z wyróżnieniem Uniwersytet w Penn State (USA) ze stopniem inżyniera nauk i został zatrudniony jako naukowiec w Pratt & Whitney, amerykańskiej firmie produkującej silniki do samolotów cywilnych i wojskowych, a także silniki rakietowe. Pracował nad wynalezieniem pierwszego symulatora fali optycznej – dynamicznej broni laserowej o paliwie wysoko energetycznym (wojny gwiezdne).

Po dwóch latach pracy dla tej korporacji odszedł z firmy i jeździł po kraju. W końcu osiadł w Bostonie, gdzie ponownie nawiązał kontakt ze swoim długoletnim przyjacielem, który właśnie pracował nad filmem, w ramach swojej pracy doktorskiej na Uniwersytecie w Bostonie.

Razem stworzyli oni Beat Deva, jednogodzinny film krótkometrażowy, który otrzymał nagrodę filmową Złote Orły na festiwalu Kenyon w i otrzymał możliwość dystrybucji w zakresie kina studyjnego.Po ukończeniu filmu w 1980 roku William przeniósł się do Kalifornii, aby kontynuować swoją filmową karierę, lecz okazało się, że proces "awansowania" okazał się niezbyt ciekawy i na pewno daleki od ideału.

Przeniósł się do San Francisco, odszedł z zawodu i został buddystą. Pod koniec lat 80 jego nauczyciel wyznaczył mu zadanie, aby poprzez użycie medytacji i wizualizacji stworzył oprogramowanie i przedsiębiorstwo, które miało odnieść ogromny sukces. Nie zdając sobie sprawy z tego, z czym się mierzy, przeznaczył 100 000$ oszczędności na nowe przedsięwzięcie. Bez żadnego doświadczenia w biznesie – usiadł i w pięć miesięcy napisał program Auto Sys.

Narzędzia te musiały zadziałać, ponieważ AutoSys stał się jednym z najbardziej używanych oprogramowań systemowych, jakie kiedykolwiek były kiedykolwiek używane. Do bardzo różnorodnych klientów należeli między innymi: Merrill Lynch, NASA, ILM, Sun Microsystems, Cisco oraz Boeing.

W 1995 roku sprzedał swoją firmę i zrobił sobie rok przerwy. Następnie stworzył kolejną firmę zajmującą się oprogramowaniami, która również odniosła ogromny sukces. Po dziewięciu miesiącach także tą firmę sprzedał. Po tym fakcie po raz trzeci zainteresował się połączeniem swoich czterech największych zainteresowań. 1 – paranauka, 2 – duchowość, 3- produkcja filmów, 4- komputery. Kiedy zdał sobie sprawę, że dzięki sukcesowi jego dwóch firm zajmujących się oprogramowaniem udało mu się obejść ten uciążliwy problem awansowania, postanowił (pomimo, że wciąż brakowało mu zdrowego rozsądku) wziąć udział w produkcji filmu naukowego balansującego na krawędzi, czyli What The Bleep Do We Know!? Rok później został jednym z autorów książki na jego podstawie.

Betsy Chasse - producentka, reżyser, scenarzystka.
W 2004 roku należała do grupy produkującej film What The Bleep Do We Know!?, rok później została współautorka książki na jego podstawie.
Zdobyła zaufanie jako pisarz, reżyser i producent filmu wspólnie z Williamem Arntz i Markiem Vicente. Do dziś Bleep jest jednym z najbardziej dochodowych filmów wszech czasów. Rozszedł się on w ilości ponad miliona egzemplarzy w ciągu pierwszych sześciu miesięcy sprzedaży. W 2004 znalazła się w pierwszej pięćdziesiątce niezależnych producentów.
Betsy rozpoczęła swoją karierę producenta filmowego jako asystent produkcji przy bardzo nisko budżetowych filmach gdzie, już w pierwszego dnia, zepsuła swój samochód. Na szczęście w samochodzie wraz z nią był producent filmowy, który jako jedyne rozwiązanie tego problemu widział wypromowanie jej na koordynatora produkcji (do tego nie potrzebowała samochodu). Po tym wydarzeniu, Betsy pracowała jako koordynator produkcji przy kilku filmach, między innymi: Best of the Best 2, Robert Altman’s, The Player. Jej pierwsze samodzielne dzieło, niezależny film pt. Public Access, w reżyserii Bryan’a Singer’a, otrzymał główna nagrodę na Festiwalu Filmowym Sundance w 1995 roku.

Od tamtej pory pracowała jako wolny strzelec, kierownik produkcji oraz producent przy ponad 30 filmach. W 1996 roku, Betsy otworzyła swoją własną firmę produkcyjną, Rampant Feline Films, która wypuściła kilka filmów fabularnych, reklam telewizji kablowej i teledysków.

W roku 2006 stworzyła własne wydawnictwo, Elora Media,www.eloramedia.com, które oferuje duchowe, orientalne i motywacyjne książki, nagrania audio i wideo dla dzieci w każdym wieku – wliczając w to dorosłych. Stałą się bardzo poszukiwanym wykładowcą w tematach takich jak duchowość, integracja nauki z duchowością, oraz rola marketingu w demografii kulturowo kreatywnej.

Mark Vicente - reżyser, reżyser zdjęciowy
Urodził się w Afryce, w Johannesburgu, w1965 roku. Jego ojciec jest radiowcem, matka dyplomatką. Jako dziecko, podróżował po całym świecie i mieszkał między innymi w Portugalii, Brazylii, Kanadzie i w Stanach Zjednoczonych. Zanim odnalazł swoją życiową pasję, przejął pałeczkę po swoim dziadku, który był właścicielem agencji reklamowej. Jako czteroletnie dziecko, zrobił swoje pierwsze zdjęcie i wkrótce odkrył swój talent do tworzenia wizualnych opowieści. To go doprowadziło do ”profesjonalnej” decyzji. W wieku 13 lat zdecydował, że będzie filmowcem.

Po ukończeniu szkoły średniej w Południowej Afryce (gdzie uczono go, ze biały człowiek odkrył Afrykę) zapisał się do Szkoły Teatralnej Wits’a. Studiował kinematografię, sztuki sceniczne, projektowanie oświetlenia scenicznego, produkcję radiową i telewizyjną, oraz muzyczną. Lecz ku swemu niezadowoleniu musiał on również uczęszczać na zajęcia z tańca i sztuki, wydawać z siebie dziwne pierwotne dźwięki na zajęciach ze śpiewu. Protestując, oświadczał wszem i wobec, że chce zostać jedynie filmowcem (w owym czasie nosił rajstopy). Nie zdawał sobie wówczas sprawy ze tego, ze te niechętnie przez niego nabywane umiejętności przydadzą mu się w przyszłości, jako reżyserowi.

Po ukończeniu Steadicam i pracy jako operator kamery w Apartheidzie w Południowej Afryce, kontynuował kręcenie teledysków i reklam. Po raz pierwszy miał wtedy przełom jako reżyser zdjęciowy w musicalu Sarafina z Whoopi Goldberg w roli głównej. W 1992 roku dostał szansę pracy w Hollywood, przy filmie Diseya pt. Fatherhood z Partickiem Swayze.
Podekscytowany i podenerwowany, znalazł się w ekipie jako najmłodszy, 26 letni wówczas kinematograf, pracując nad wielką wysokobudżetową produkcją.

Nigdy nie wyjechał już ze Stanów i przez ponad 8 następnych lat, zbierał doświadczenie robiąc zdjęcia do kolejnych 14 filmów.. Mimo że wizualna interpretacja przedstawianych mu przez reżyserów opowieści była niezwykle interesująca, uznał, że ten temat pozostawia wiele do życzenia. Był przekonany, że opowieści o wielkości, mają takie same szanse być sukcesem zarówno finansowym jak i powodować wielkie zainteresowanie, co tematy gwałtów, napaści, rabunków i skandali tak ukochanych przez tą gałąź przemysłu, doszedł do wniosku, że nikt nie produkował opowieści o rzeczach, które jego samego głęboko poruszały.

W roku 2000, kierowany twórczą desperacją, zdecydował, że najwyższa pora zrealizować swoje przeznaczenie, jako reżyser. Rozpoczął reżyserowanie i kręcenie zdjęć do reklam i filmów dokumentalnych, które odzwierciedliły jego niepoprawne politycznie poczucie humoru. Film dokumentalny Where Angels Fear To Tread, wyprodukowany przez Lindę Evans, poruszający organizacje religijne i obrazujący jak daleko człowiek może się posunąć w poniżaniu mniejszości, a w szczególności kobiet, w imię Boga.

Film What the bleep do we know jest jego najnowszym projektem, a jego sukces jest naprawdę godny podziwu. Spełniło się też marzenie Mark'a o stworzeniu dzieła, które porusza i inspiruje.
Obecnie Mark pracuje nad kilkoma jeszcze projektami skierowanymi na badania nad tajemniczymi, refleksyjnymi oraz niezwykłymi zjawiskami. Przygotowuje on zdjęcia do filmu Bednig Time wysokobudżetowy thriller, który porusza kwestie jasnowidzenia, reinkarnacji i podróży w czasie i oczywiście zdrową dawkę nauki z pogranicza.

Recenzje
(…)Nie możecie jej przeoczyć w swojej podróży od głowy do serca, od wiedzy do świadomości, od nauki do duchowości, od techniki do intencji i biodynamiki, od materii do energii. To lektura wybitna, która wywołuje "gęsią skórkę" i to specyficzne poczucie, że tyle jeszcze przed nami."

Beata Sekuła założycielka Międzynarodowego Instytutu Refleksologii Twarzy MIRT prowadzi stronę Z miłości do refleksologii

***

Dr Masaru Emoto naklejał na butelki z wodą znaki, wyrażające ludzkie emocje i idee. Na przykład "miłość", "dziękuję", albo "brzydzę się Tobą, zabiję cię". Woda zaś, wbrew naukowemu szkiełku i oku reagowała na te przejawy świadomości budując różne kryształy. Poddawana pozytywnym przekazom tworzyła piękne, regularne kryształy. Kiedy wibracje były negatywne, kryształy traciły kształt, były brzydkie i zdeformowane. Wystawiał też wodę na działanie innego bodźca niefizycznego, czyli muzyki. Od klasyki po heavy metal. Potem kryształom zrobił zdjęcia. Te z nazwą Chi (energia) miłości, czy napisem dziękuję są naprawdę niezwykłe. Wyglądają jak piękne, stare monstrancje.

Autorzy książki "What The Bleep do we know", czyli "Co my tak naprawdę wiemy" (i filmu pod tym samym tytułem) napisali czytelnikom takie zdanie: "Jeśli myśli mogą coś takiego zrobić z wodą, wyobraźmy sobie, co mogą one zrobić z nami".

Pominę fakt, że ludzkie ciało w większości składa się z wody, podobnie jak cała nasza planeta. Wszystko, czym jesteśmy to rezultat naszych dotychczasowych myśli - cytują autorzy Buddę.

Tymczasem świadomość nie mieści się w tradycyjnym, newtonowskim paradygmacie, bo jest o wiele subtelniejszym poziomem rzeczywistości. Nie da się jej zważyć, zmierzyć, ani złapać za warkocz. Dlatego tak trudno się do niej dojrzewa.

Idąc dalej: to my tworzymy świat, który postrzegamy. Na którego postrzeganie mają wpływ nasze przekonania. To tak jak z rolą świadka: jest ich kilku i każdy zeznaje w sądzie, jak było naprawdę. Tymczasem niby ta sama rzeczywistość, a tak wiele różniących się szczegółów.

Raz zabójca na pewno miał wąsy, innym razem na pewno brodę. Spotykałam się też z tym, że świadkowie widzieli coś, czego tak naprawdę nie było. Na przykład widzieli poszukiwaną osobę konkretnego dnia o określonej godzinie. Tymczasem człowiek już dawno nie żył.

Zastanawiam się więc nad tak zwanym losem. Wychodząc właśnie z akt seryjnego zabójcy, który grasował po moim mieście zadaję sobie pytanie, dlaczego tych właśnie ludzi wybrał na swoje ofiary? Przypadek?

I odwracając kierunek pytania: jak oni stworzyli swoje życie, że ta droga zaprowadziła ich do tak dramatycznej, przedwczesnej śmierci?

Nie znajduję odpowiedzi na wiele z tych pytań, ale wciąż je stawiam, bo dzisiaj już wiem, że obserwator ma decydujący wpływ na to, czemu się wnikliwie przygląda. Co otacza swoją myślą. Jeśli myśl jest pięknem, dobrem, miłością, to, co obserwowane zaczyna być tym samym.
Osobiście tego doświadczam, a nawet mogę dotknąć.

Wielka jest też rola przebaczenia, bo to ono "jest istotnym elementem zmiany naszej teraźniejszości" - podkreślają autorzy "Bleepa". Nie umiem powiedzieć, ile można w życiu wybaczyć, zwłaszcza sobie, nie tylko innym. Ale wiem, że trzeba przejść naprawdę trudną drogę, żeby chociażby stanąć oko w oko z tymi wszystkimi pytaniami. I wiem też, że ludzie złączeni przeznaczeniem zawsze się odnajdą. Nie dlatego, że los jest ślepy, ale dlatego że sami się dla siebie stwarzają, zwłaszcza Ci, którzy są panami własnej świadomości.

Bardzo Wam polecam tę książkę o fizyce kwantowej. Ciekawie tłumaczy to, co niewidzialne gołym okiem, a jednak istnieje.

Iza Michalewicz, pierwsza dama polskiej prozy non-fiction, laureatka Grand Press, wielokrotnie nominowana do tej prestiżowej nagrody.

Niezwykła książka. Zupełnie nowe spojrzenie na mariaż rozumu i ducha - tak silne, że nasze dotychczasowe, niewzruszone zdawałoby się, fundamenty wiary i myśli obracają się w gruzy. Każdy, kto poszukuje odpowiedzi na podstawowe pytania w stylu: „Po co?”, „Dlaczego?” i „Czy On istnieje?”, powinien ją koniecznie przeczytać.
WOJCIECH KOŚCIELNIAK, AKTOR, REŻYSER TEATRALNY, FILMOWY I TELEWIZYJNY; BYŁ DYREKTOREM FESTIWALU PIOSENKI AKTORSKIEJ WE WROCŁAWIU ORAZ TEATRUM MUZYCZNEGO CAPITOL, autor dziesiątek realizacji muzycznych, telewizyjnych i teatralnych, reżyser słynnego "Kombinatu - Ostatniego Koncertu Republiki".

What the BLEEP Do We Know!? traktuje o fizyce kwantowej, duchowości i sensie życia . . . Pełen jest łamigłówek i zagadek – oraz wypowiedzi, jakie nieczęsto słyszy się z ust naukowców i pracowników akademickich. W ambitny sposób próbuje odpowiedzieć na takie egzystencjalne pytania jak: Czym jest Bóg? Czym są emocje? Czym jest dusza? A nade wszystko: czemu tu jesteśmy?” CATHLEEN FALSANI
Chicago Sun-Times

W sposób pełen pasji, mądrości i dowcipu autorzy przedstawiają możliwości, na jakie natrafiamy, gdy zaczynamy sobie zadawać pytania w rodzaju: „Kim jesteśmy?”, ”Dlaczego tu jesteśmy?”, Co dzieli i łączy umysł i mózg, ciało i duszę?”, „Jaka jest natura miłości?” i „Co jest rzeczywiste?” Przypomina to nocne dyskusje w sypialni w akademiku, tyle że uczestnikami tych dyskusji nie są studenci o zapuchniętych oczach, lecz ludzie, którzy poświęcli całe swe życie takim właśnie pytaniom . . . To głęboko duchowe dzieło, którego autorzy wychodzą z założenia, iż większość z nas pragnie przebudzić się z podobnej do snu rzeczywistości tej konsumpcyjnej kultury . . . ośmiela się twierdzić, że ludzie to istoty inteligentne i pełne ciekawości, a nie tępe i kompletnie cyniczne.”
TOM MAURSTAD
The Dallas Morning News

. . . prezentuje teorię, iż stwarzamy naszą własną rzeczywistość, sprawujemy nad nią najwyższą kontrolę i mamy przyjąć za nią pełną odpowiedzialność . . . Nazwanie tego filmu oraz książki „jedynymi w swoim rodzaju” jest zbytnią powściągliwością.
THE HOLLYWOOD REPORTER

Przedstawia poważne argumenty na rzecz tezy, iż fizyka kwantowa wpłynie na naszą przyszłość w stopniu obecnie dla nas niewyobrażalnym . . . W obiecujący sposób ukazuje rewelacje teorii kwantowej, tak szokujące dla naszej intuicji, i podpowiada, że przyszłość ludzkości może stanowić nowy, światły paradygmat . . . Całość tego przesłania robi niezwykle mocne wrażenie.”
WILLIAM ARNOLD
Seattle Post-Intelligencer

Poważne dociekania, przesycone tajemnicami fizyki kwantowej, biologii molekularnej i ich głębszymi implikacjami, a poświęcone kwestiom: kim jesteśmy, dokąd zmierzamy, czemu mielibyśmy przejmować się naszą podróżą, oraz jaką pomoc w jej trakcie moglibyśmy zyskać, zaglądając po drodze do „działu” podwyższonej świadomości.
BILL GALLO
Denver Westword

Nie waha się pochwalić swoim IQ . . . wstrząsa fundamentami naszej percepcji.
BILL MULLER
The Arizona Republic

Założenie, że to my – a nie oddzielony od nas, osądzający Bóg – tworzymy naszą rzeczywistość, robi największe wrażenie . . . Nawet ortodoksyjni chrześcijanie przysłali maile z pochwałami.
ROBIN EVANS
San Jose Merkury News

Zapomnij o tym, co – jak uważasz – wiesz o sobie, i o otaczającym cię świecie. Uczenie się fizyki kwantowej nigdy jeszcze nie było taką frajdą.
CHARLES TATUM
eFilm.critic.com

liczba stron: **274**
format: **166x236 mm**
oprawa: **miękka ze skrzydełkami, szyto-klejona**